

# Daleko idące zmiany



Andrzej Grzyb  
poseł do Parlamentu Europejskiego

W minionym miesiącu członkowie Komisji Środowiska (ENVI) stanęli przed kolejnymi wyzwaniami. Najważniejszymi z nich były dyskusja na temat sprawozdania o Unii Energetycznej oraz głosowanie w komisji ENVI nad sprawozdaniem dotyczącym gospodarki o obiegu zamkniętym.

Podczas sesji plenarnej w Strasburgu głosowano również nad sprawozdaniem o bezpieczeństwie energetycznym, dla którego wiodącą komisją była Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE), ale które zawierało w sobie również wiele elementów środowiskowych, wchodzących w kompetencje komisji ENVI.

Dodatkowo od 21 maja trwały negocjacje międzyinstytucjonalne dotyczące sprawozdania, którego jestem autorem, o ograniczeniu niektórych emisji ze średnich ośrodków spalania energetycznego, o których pisałem w poprzednim, czerwcowym felietonie na łamach „Przeglądu Komunalnego”. Te negocjacje znalazły swój finał 23 czerwca. Ich wynik, zanim trafi pod obrady całego PE, musi jeszcze zostać zaaprobowany przez Radę i Komisję ENVI, w której głosowanie odbędzie się 15 lipca. Ten temat jest szczególnie ważny w kontekście Polski, dlatego mój kolejny felieton będzie mu w całości poświęcony.

## Raport o bezpieczeństwie energetycznym

Sprawozdanie z inicjatywy własnej było odpowiedzią na komunikat Komisji Europejskiej z 28 maja 2014 r. Po roku prac w komisji ITRE sprawozdanie trafiło pod obrady całej izby Parlamentu. Obok bardzo dobrych zapisów dotyczących zewnętrznego wymiaru bezpieczeństwa energetycznego (m.in. wzywających do dywersyfikacji źródeł i dróg dostaw surowców energetycznych czy wskazujących na praktyki Rosji na rynku gazu) w sprawozdaniu znalazły się również zapisy, które z bezpieczeństwem energetycznym nie mają wiele wspólnego. Podkreślają jedynie potrzebę dekarbonizacji gospodarki i wzywają

do znakowania efektywności energetycznej produktów spożywczych w całym łańcuchu dostawczym. W takim kształcie sprawozdanie nie znalazło poparcia wśród większości posłów do PE i zostało odrzucone.

## Opinia w sprawie Unii Energetycznej

Jest to ważny sygnał, ponieważ obecnie toczą się prace nad kolejnym, ważnym z polskiego punktu widzenia sprawozdaniem dotyczącym Unii Energetycznej. Komisją wiodącą również jest ITRE, a Komisja Środowiska jako komisja stowarzyszona przygotowuje do tego sprawozdania opinię.

Ponadto 16 czerwca br. odbyła się w ENVI debata. Sprawozdawca do opinii, belgijski poseł Ivo Belet, przedstawił projekt, w którym silnie podkreślana jest rola komplekarności Unii Energetycznej z polityką klimatyczną oraz znaczenie takich instrumentów jak europejski system handlu emisjami gazów cieplarnianych (ETS). Podczas dyskusji, która toczyła się w komisji, zwracałem uwagę, że dla nas Unia Energetyczna ma być przede wszystkim nakierowana na bezpieczeństwo energetyczne i dostępność energii. Musi ona brać pod uwagę przede wszystkim kwestie dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw surowców czy możliwość wspólnych zakupów gazu. Równocześnie trzeba się skupić na rodzimych źródłach energii, włączając w to alternatywne źródła konwencjonalnych surowców (takich jak gaz z pokładów łupkowych) i czyste technologie węglowe, a nie tylko odnawialne źródła energii. W tym duchu również złożyłem poprawki do opinii. W sumie zostało złożonych ponad 200 poprawek do opinii w komisji ENVI i ponad 1200 do sprawozdania głównego w wiodącej komisji ITRE. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że sprawozdanie dotyczące Unii Energetycznej podzieli los sprawozdania w sprawie bezpieczeństwa energetycznego.

## Gospodarka cyrkulacyjna

Komisja ENVI na posiedzeniu 17 czerwca głosowała nad sprawozdaniem z inicjatywy własnej, dotyczącym gospodarki w obiegu zamkniętym. Pakiet legislacyjny dotyczący tego tematu został złożony do Parlamentu i Rady przed upływem poprzedniej kadencji PE przez ustępującego komisarza Potočnika. Nowa Komisja Europejska pod wodzą Jeana Claude Junckera postanowiła zrobić przegląd złożonych projektów, nad którymi nie rozpoczęły się jeszcze prace, i zdecydowała o wycofaniu niektórych. Wśród nich znalazły się projekty dotyczące gospodarki cyrkulacyjnej. Projekty te w zmienionej

formie mają zostać złożone ponownie, najprawdopodobniej na przełomie bieżącego i przyszłego roku. Głównym punktem zarówno wycofywanego, jak i zmienionego projektu będzie rewizja dyrektywy dotyczącej odpadów.

Idea gospodarki cyrkulacyjnej oparta jest na nowym podejściu do zasobów naturalnych, którymi dysponujemy i które możemy wykorzystać. Zasoby naturalne są coraz trudniej dostępne i coraz droższe w pozyskaniu. Niektóre z nich, np. pierwiastki ziem rzadkich (stosowane m.in. w wysoko rozwiniętych technologiach elektronicznych), rozmieszczone są w większości w strefach konfliktów bądź też regionach kontrolowanych przez Chiny.

W związku z tym, zgodnie z ideą gospodarki cyrkulacyjnej, coraz większy nacisk powinien być kładziony na odzysk surowców już raz wykorzystanych i takie projektowanie produktów, by przedłużyć okres ich życia oraz by były one naprawialne, a nie jednorazowe. Pierwsza strefa regulowana jest dyrektywą odpadową, druga dyrektywą o tzw. ekoprojekcie. W efekcie stopniowo zmniejszany miałby być strumień odpadów, tak aby docelowo wszystkie służyły ponownemu wykorzystaniu.

W praktyce, jeśli chodzi o odpady, wiązało by się to ze zdecydowanym podniesieniem obowiązkowego poziomu recyklingu oraz odchodzeniem od pozyskiwania energii z odpadów. To z kolei wymaga koniecznych, daleko idących zmian w prawie krajowym, wprowadzonych po wejściu w życie dyrektywy z 2008 r. Takie posunięcia stawałyby pod znakiem zapytania rentowność przynajmniej części inwestycji w spalarnie odpadów.

Nie wiemy jednak, jaki finalnie kształt przyjmie ponownie złożony przez Komisję Europejską projekt. Parlament Europejski wyraził negatywną opinię na temat wycofania go w pierwotnej wersji i postanowił przyjąć stanowisko co do kształtu przyszłych regulacji jeszcze przed ich ponownym przedstawieniem.

Przegłosowane przez komisję ENVI sprawozdanie zakłada wezwanie do projektowania produktów o dłuższej żywotności, możliwych do naprawy oraz przystosowanych do ponownego ich wykorzystania, co wiąże się z zmianami w dyrektywie o ekoprojekcie. Sprawozdanie wyzwa również do wdrożenia do 2025 r. wiążących celów redukcji produkcji odpadów przemysłowych, komercyjnych i komunalnych. Ma to być skorelowane z przyjęciem zasady „produkujący odpady płaci”, analogicznej do obowiązującej obecnie zasady „zanieczyszczający płaci”. Po 2020 r. również spalanie odpadów miałyby być ograniczone tylko do odpadów nienadających się do poddania recyklingowi oraz tych niebiodegradowalnych. Nad sprawozdaniem będzie głosowała cała izba Parlamentu podczas lipcowej sesji plenarnej.